

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo K. K. skierowane przeciwko Wyższej Szkole Finansów i (...). J. C. w Ł. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i wydanie rzeczy oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Strony łączyła umowa związana z odbywaniem na pozwanej uczelni studiów przez powoda. W dniu 19 lipca 2005 roku powód przystąpił do egzaminu dyplomowanego na pozwanej uczelni. Decyzją z dnia 19 lipca 2005 roku w związku z odbytym egzaminem, nadano powodowi tytuł zawodowy i wydano dyplom ukończenia studiów.

W dniu 24 lipca 2005 r. pozwany zawiadomił Prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w postaci sfałszowania indeksu i karty egzaminacyjnej w zakresie uzyskania pozytywnej oceny z jednego z przedmiotów na studiach – „ekonomia matematyczna”.

W toku postępowania przygotowawczego zabezpieczono oryginał indeksu, przy czym nie został on w oryginale przekazany do sądu z uwagi na wyłączenie sprawcy podrobienia do odrębnego rozpoznania.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 16 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XIX Wydział Grodzki skazał K. K. za czyn z art. 270 § 1 k.k. polegający na tym, iż w nieustalonym dniu w okresie między czerwcem a październikiem 2005 r. w Ł. posłużył się podrobionym uprzednio przez nieustaloną osobę, co do której materiał dowodowy wyłączono do odrębnego rozpoznania, dokumentem w postaci indeksu oraz karty egzaminacyjnej, które zawierały podrobione oświadczenia o uzyskaniu pozytywnej oceny z egzaminu, celem uzyskania zaliczenia rocznego. Za wyżej wymieniony czyn wymierzono skazanemu karę 70 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznał, iż z dniem 8 stycznia 2010 r. skazanie wobec K. K. wynikające z wyroku w sprawie XIX K 167/06 uległo zatarciu.

W związku z prawomocnym skazaniem K. K., postanowieniem z dnia 31 października 2007 r. Rektor Wyższej Szkoły Finansów i (...) wznowił z urzędu postępowanie zakończone decyzją Komisji Egzaminacyjnej z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie nadania tytułu zawodowego i wydania dyplomu K. K..

Decyzją z dnia 27 listopada 2007 r. Komisja Egzaminu Dyplomowego Wyższej Szkoły Finansów i (...) w Ł. uchyliła decyzję z dnia 19 lipca 2005 r. Na skutek wszczętego przez K. K. postępowania odwoławczego Rektor Wyższej Szkoły Finansów i (...) w dniu 15 maja 2009 r. powołał Komisję Egzaminu Dyplomowego, przed którą toczyła się część czynności związanych z odwołaniem w trybie administracyjnym. Decyzją z dnia 24 czerwca 2009 r. Rektor Wyższej Szkoły Finansów i (...) uchylił decyzję Komisji Egzaminacyjnej z dnia 19 lipca 2005 r. o nadaniu tytułu zawodowego i wydaniu dyplomu oraz nie nadał tytułu zawodowego K. K..

Na wyżej wymienioną decyzję skargę złożył powód. Rozpoznając skargę K. K. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł., wyrokiem z dnia 18 grudnia 2009 r. wydanym w sprawie (...) SA/ŁD 377/09 stwierdził nieważność zaskarżonej decyzji (wydanej przez Rektora) oraz poprzedzającej ją decyzji Komisji Egzaminu Dyplomowego Wyższej Szkoły Finansów i (...) w Ł. z dnia 27 listopada 2007 r. W uzasadnieniu wyroku wskazano, iż uchylenie powyższych decyzji następuje z przyczyn formalnych, z powodu rażącego naruszenia przepisów postępowania, gdyż organem uprawnionym do decydowania o wznowieniu postępowania administracyjnego (w związku ze skazaniem K. K. za posłużenie się sfałszowanym indeksem) z pewnością nie jest Komisja Egzaminu Dyplomowego Wyższej Szkoły Finansów i (...).

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2010 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną od rozstrzygnięcia WSA w Łodzi podnosząc, iż od decyzji o niezaliczeniu semestru studiów (co z kolei uniemożliwia złożenie egzaminu magisterskiego i licencjackiego) przysługuje taki tryb odwoławczy jak wobec decyzji administracyjnych. To zaś z kolei

nakazuje by odwołanie czy też skarga o wznowienie postępowania były rozpoznawane przez odpowiedni organ uczelni, to jest przez Rektora a nie przez powoływane komisje.

Po wydaniu opisanych powyżej rozstrzygnięć sądów administracyjnych, uwzględniając wskazówki w nich zawarte postanowieniem z dnia 10 marca 2010 r. Rektor Wyższej Szkoły Finansów i (...) w Ł., wznowił z urzędu postępowanie w sprawie zakończonej decyzją ostateczną Komisji Egzaminu Dyplomowego Wyższej Szkoły Finansów i (...) w Ł. z dnia 19 lipca 2005 r. o nadaniu K. K. tytułu licencjata. Jako przyczynę wznowienia wskazano okoliczność, stwierdzoną prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 listopada 2006 r. o sygn.. akt XIX K 167/06, posłużenia się przez K. K. podrobionym dokumentem w postaci indeksu i karty egzaminacyjnej. Decyzją z dnia 30 grudnia 2010 r. Rektor w/w uczelni uchylił decyzję Komisji Egzaminu Dyplomowego z dnia 19 lipca 2005 r. oraz orzekł o odmowie nadania K. K. tytułu zawodowego licencjata, jak również stwierdził brak podstaw do wydania dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia.

Rozpoznając skargę K. K. od w/w decyzji Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. wyrokiem z dnia 20 września 2011 r. oddalił skargę K. K., wskazując, iż po ponownym rozpoznaniu sprawy organy uczelni postąpiły w sposób zgodny z przepisami procedury administracyjnej. Nadto WSA w Łodzi uznał, iż dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało znaczenia zatarcie skazania K. K., gdyż zatarcie skazania nie jest tożsame ze skutkami uchylenia prawomocnego wyroku, a nadto, że organ administracji nie powołał się na fakt skazania K. K. prawomocnym wyrokiem karnym lecz na okoliczność posłużenia się przez skarżącego sfałszowanymi wpisami w indeksie i karcie egzaminacyjnej, która to okoliczność wynika wprost z sentencji wyroku, który jest prawomocny i nie został wyeliminowany z obrotu prawnego. WSA w Łodzi uznał przy tym, iż pomimo zatarcia skazania wyrok karny – jeżeli nie został wyeliminowany z obrotu na skutek zwyczajnych czy nadzwyczajnych środków zaskarżenia, nadal zachowuje prejudycjalną moc w myśl art. 11 ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Wskazał, że podstawą prawną powództwa był art. 417 § 1 k.c. Podstawa faktyczna powództwa wskazywała bowiem, iż powód dochodzi odszkodowania w związku z konsekwencjami pozbawienia go tytułu zawodowego licencjata jak i w związku z wadliwościami w postępowaniu administracyjnym, które doprowadziły do uchylenia pierwotnej decyzji w tym zakresie. Umieszczenie podstawy prawnej w kodeksie cywilnym wynika z faktu, iż z dniem 1 września 2004 r. został uchylony art. 153 § 1 k.p.a. przewidujący szczególną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej w związku z wydaniem decyzji administracyjnej. Od 1 września 2004 r. powyższa kwestia regulowana jest w art. 417 § 1 k.c., który przewiduje roszczenie odszkodowawcze osoby za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Odpowiedzialność za takie działanie ponosi albo Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego albo inna osoba prawna.

W ocenie Sądu Rejonowego brak jest jednak podstaw do przyjęcia owej odpowiedzialności. Po pierwsze powód wskazywał zarówno w pozwie jak i w toku przesłuchania, iż szkody tak majątkowej jak i niemajątkowej upatruje w a.) braku uzyskania wykształcenia – pozbawieniu go stopnia zawodowego w toku postępowania administracyjnego, b.) niewydaniu powodowi indeksu, c.) obciążeniu go kosztami majątkowymi postępowań administracyjnych.

Odnosząc się do powyższych podstaw roszczeń Sąd Rejonowy wskazał, że:

Ad. a.) Na to źródło szkody wskazują zeznania powoda, w których wskazywał, iż do szeregu prac w Polsce potrzebne jest wyższe wykształcenie, którego został pozbawiony.

Żądanie pozwu w tym zakresie jest w sposób oczywisty bezzasadne. Powód został pozbawiony tytułu zawodowego tylko z jednego powodu – na skutek zawinionego posłużenia się podrobionym indeksem i kartą egzaminacyjną a zatem na skutek wygenerowania przez siebie podrobionego dowodu będącego podstawą wydawania rozstrzygnięć administracyjnych. W tym zakresie w ogóle brak jest czynu niedozwolonego. Ostateczne pozbawienie powoda tytułu zawodowego (wyższego wykształcenia) odbyło się zgodnie z prawem a okoliczność ta została ostatecznie przesądzona wyrokiem WSA w Łodzi z dnia 20 września 2011 r. w sprawie (...) SA/Łd 228/11. Sąd Rejonowy jest w tym zakresie

związany ustaleniami postępowania administracyjnego. Oznacza to, iż z uwagi na brak czynu niedozwolonego – w tym zakresie nie występuje również szkoda. Oznacza ona bowiem uszczerbek w dobrach prawnie chronionych doznany wbrew prawu. W wypadku powoda zaś zgodnie z prawem został on pozbawiony wyższego wykształcenia. Dodać przy tym należy, iż organ uczelni – Rektor – miał prawny obowiązek – po uzyskaniu informacji o posłużeniu się podrobionym dowodem w postępowaniu administracyjnym przez K. K. – wszczęcia postępowania mającego doprowadzić do usunięcia z obrotu decyzji administracyjnej wydanej na podstawie podrobionego dowodu.

Ad. b.) Ż. szkody obciążającym pozwanego nie mogło być również niewydanie indeksu. To nie pozwany władą indeksem, tylko organ postępowania karnego na skutek zabezpieczenia go jako dowód na potrzeby postępowania karnego.

Ad. c.) Jeśli chodzi o koszty postępowań administracyjnych to pozostają one poza kognicją sądu powszechnego. O kosztach postępowania administracyjnego rozstrzygają bowiem organy administracji oraz sąd administracyjny.

Biorąc powyższe pod uwagę za zbędne w niniejszym postępowaniu Sąd Rejonowy uznał załączanie dokumentacji medycznej dotyczącej pomocy psychologicznej udzielonej powodowi w 2011 r. Sąd Rejonowy uznał bowiem za okoliczność niesporną, iż powód z takiej pomocy korzystał. Jak już jednak wskazano powyżej – biorąc pod uwagę treść pozwu i podkreślanie przyczyny ujemnych doznań psychicznych powoda w pozbawieniu go wyższego wykształcenia – okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Organy administracji miały bowiem prawny obowiązek pozbawienia powoda tytułu zawodowego. Dodać należy, iż za źródło szkody nie może być uznane zakwestionowanie w toku kontroli instancyjnej pierwszych decyzji uczelni o pozbawieniu powoda tytułu zawodowego. Były one wydane z rażącym naruszeniem prawa – co oczywiste w świetle rozstrzygnięć sądów administracyjnych. Przyczyna owego stanu rzeczy miała jednak charakter formalny a ostateczny skutek wydanych w dalszej kolejności w sposób prawidłowy decyzji – był identyczny a przy tym zgodny z prawem – pozbawienie powoda tytułu zawodowego. Z zupełnie inną sytuacją mielibyśmy do czynienia wówczas, gdyby okazało się (co nie miało miejsca w sprawie), że wynik ostatecznie prawidłowych decyzji byłby odmienny. Wówczas rzeczywiście można by badać, czy rażące naruszenie prawa w toku postępowania administracyjnego spowodowało szkodę – a jeśli tak to jaką. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca. Ostateczne rozstrzygnięcie administracyjne było w swej treści identyczne jak wcześniejsze. Źródłem szkody nie może być samo w sobie zakwestionowanie w toku kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia i ponowne jej rozpoznanie. Brak jest podstaw prawnych do utożsamiania szkody z kontrolą instancyjną.

Kwestie zaś ewentualnej przewlekłości postępowania administracyjnego pozostają poza zakresem kognicji sądu powszechnego.

Omawiając kwestię zatarcia skazania powoda Sąd Rejonowy wskazał, że w pełni podziela pogląd wyrażony w tym zakresie w rozstrzygnięciu WSA w Łodzi z dnia 20 września 2011 r. w sprawie (...) SA/Łd 228/11. Zatarcie skazania nie oznacza, że doszło do wyeliminowania z obrotu skazującego wyroku karnego. Nie został on nigdy uchylony i tak w postępowaniu administracyjnym jak i cywilnym zachowuje swoją prejudycjalną moc. Nadto zarówno w toku postępowania administracyjnego – jak i w niniejszym postępowaniu – żaden z organów ani sądów nie wyciągał negatywnych konsekwencji z faktu wydania skazującego wyroku karnego – lecz z okoliczności stwierdzonych tych wyrokiem. Różnica jest zasadnicza. Zatarcie skazania nie prowadzi do zatarcia faktów stwierdzonych wyrokiem skazującym. Pogląd taki wyrażono również w uchwale SN z dnia 27 listopada 1984 r. (III AZP 6/84, OSNC 1985/5/105), w której przyjęto, iż pomimo zatarcia skazania sąd obowiązany jest uwzględnić ten fakt jako przesłankę negatywną dla uzyskania uprawnień kombatananta. Wreszcie na koniec należy podkreślić, iż to sam powód w pozwie a następnie jego pełnomocnik wnioskowali o załączenie rozstrzygnięć sądów administracyjnych, w których powoływano fakt posłużenia się podrobionymi dokumentami przez powoda. Oznacza to, że w części to na skutek inicjatywy powoda należało uwzględnić fakt ujawniony w treści wyroku skazującego.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że należało również oddalić powództwo windykacyjne dotyczące indeksu. Zgodnie z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 września 2011 r. w sprawie dokumentacji przebiegu studiów indeks stanowi własność studenta. W wypadku niniejszej sprawy mamy jednak do czynienia

z powództwem windykacyjnym niewładającego właściciela przeciwko niewładającemu niewłaścicielowi. Oznacza to brak możliwości uwzględnienia powództwa. Indeks znajduje się we władaniu organów postępowania karnego i stanowi dowód rzeczowy. Do czasu ewentualnego rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych i zwrotu indeksu uczelni (co nie jest przecież pewne w uwagi na możliwość orzeczenia przepadku na rzecz Skarbu Państwa) nie jest możliwe uwzględnienie powództwa, nawet pomimo deklarowanej na przyszłość chęci zwrotu indeksu przez uczelnię (w razie otrzymania go od organów postępowania karnego).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c..

Powyższy wyrok zaskarżył powód, w części, a mianowicie w zakresie punktów 1. i 2.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 361 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, a tym samym nieustalenie związku przyczynowego pomiędzy doznaną przez powoda szkodą a wadliwie prowadzonym przez organy pozwanego postępowaniem administracyjnym;

2) art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i wadliwe przyjęcie, że naprawienie szkody nie obejmuje kosztów poniesionych przez powoda w związku z toczącymi się postępowaniami administracyjnymi oraz, że szkody związane z przewlekłością postępowania administracyjnego pozostają poza kognicją sądu powszechnego;

3) art. 417 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że działania organów pozwanego w toku postępowania administracyjnego, zakończone wydaniem decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 24 czerwca 2009 roku, ocenione przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. w wyroku z dnia 18 grudnia 2009 roku - sygn. akt III SA/Łd 457/09 jako nieznanujące oparcia w obowiązujących przepisach i stanowiące rażące naruszenie przepisów postępowania, nie stanowiły niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a prawidłowa wykładnia winna prowadzić do wniosku, że stanowiły niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej;

4) art. 417¹ § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wydanie decyzji przez organy pozwanego tj. decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 24 czerwca 2009 roku oraz poprzedzającej ją decyzji Komisji Egzaminu Dyplomowego Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 27 listopada 2007 roku, uznanych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. w wyroku z dnia 18 grudnia 2009 roku - sygn. akt III SA/Łd 457/09 jako nieznanujących oparcia w obowiązujących przepisach i wydanych z rażącym naruszeniem przepisów postępowania, nie stanowiło podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, ponieważ przyczyna zakwestionowania tych decyzji miała jedynie charakter formalny, podczas, gdy prawidłowa wykładnia winna prowadzić do wniosku, że wydanie powyższych decyzji stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej;

5) art. 417² k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo doznania przez powoda szkody na osobie na skutek decyzji wydanych przez pozwanego;

6) art. 192 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym w związku z § 10 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 września 2011 roku w sprawie dokumentacji przebiegu studiów poprzez ich niezastosowanie;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

7) art. 133 § 3 k.p.c. poprzez niedoręczenie pełnomocnikowi powoda w toku procesu pism procesowych pozwanego, w szczególności odpowiedzi na pozew i pisma procesowego z dnia 9 października 2014 roku, co doprowadziło do niemożności obrony praw powoda w toku postępowania, a tym samym - zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. - do nieważności postępowania;

8) art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w sytuacji, gdy powód, ze względu na swój stan majątkowy i trudną sytuację materialną, nie powinien zostać obciążany kosztami postępowania,

9) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału i w konsekwencji ustaleniu, że pozwany nie dopuścił się niezgodnego z prawem działania i zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, w sytuacji, gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2009r. - sygn. akt: III SA/Łd 457/09 stwierdził, że pozwany nie zawiadomił powoda o toczącym się postępowaniu administracyjnym, decyzje organów pozwanego nie znajdowały oparcia w obowiązujących przepisach i że pozwany dopuścił się przy ich wydaniu rażącego naruszenia przepisów postępowania, a nadto pozwany, pomimo wezwań powoda, nie wyjaśnił, na jakiej podstawie odmówił powodowi wydania dyplomu i indeksu,

b) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na wadliwym ustaleniu, że powód upatrywał szkody jedynie w braku uzyskania wykształcenia, niewydaniu indeksu i poniesieniu kosztów postępowań administracyjnych, podczas gdy z zeznań powoda wynikało, że doznana przez niego szkoda wynikała również z zawinionych przez pozwanego nieprawidłowości w prowadzeniu postępowań administracyjnych, skutkujących przedłużającym się stanem niepewności powoda co do jego sytuacji, a także z wydania decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 24 czerwca 2009r. oraz poprzedzającej ją decyzji Komisji Egzaminu Dyplomowego Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 27 listopada 2007r., których nieważność została stwierdzona wyrokiem Wojewódzkiej Sądu Administracyjnego w Ł.;

c) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie stwierdzonej w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 18 grudnia 2009r. - sygn. akt: III SA/Łd 457/09 i w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 sierpnia 2010r. - sygn. akt: I OSK 673/10 okoliczności, że pozwany wszczynając z urzędu postępowanie w celu wzruszenia decyzji o zaliczeniu semestru studiów przez powoda nie wydał stosownego postanowienia w formie pisemnej, przez co naruszył zasadę pisemności postępowania administracyjnego i nie dochował obowiązku zawiadomienia strony o wszczęciu postępowania,

10) art. 316 § 1 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy i w konsekwencji oddalenie powództwa w zakresie zwrotu indeksu powodowi, podczas gdy w chwili zamknięcia rozprawy nie istniały przeszkody do wydania indeksu powodowi, w szczególności zaś przeciwko powodowi nie toczyło się postępowanie karne, w którym indeks stanowiłby dowód rzeczowy.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi;

2) w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego łącznej kwoty 70.000 złotych tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, orzeczenie obowiązku wydania powodowi indeksu przez pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych;

4) w razie nieuwzględnienia powództwa o nieobciążanie powoda kosztami postępowania z uwagi na trudną sytuację materialną powoda.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 września 2015 roku skarżący wniósł o zawieszenie postępowania apelacyjnego do czasu zakończenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 30 grudnia 2010 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że brak było podstaw do uwzględnienia złożonego na rozprawie apelacyjnej wniosku o zawieszenie postępowania apelacyjnego do czasu zakończenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 30 grudnia 2010 roku.

Jak wynika z treści pozwu oraz późniejszych pism procesowych jego pełnomocnika skarżący wywodził swoje roszczenia z faktu wydania przez pozwanego decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...) w Ł. z dnia 24 czerwca 2009 roku w przedmiocie uchylecia decyzji o nadaniu tytułu zawodowego i wydaniu dyplomu oraz poprzedzającej jej decyzji Komisji Egzaminu Dyplomowego Wyższej Szkoły (...) w Ł. z dnia 27 listopada 2007 roku.

Tym samym kwestia ewentualnej nieważności późniejszej decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 30 grudnia 2010 roku nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że obligatoryjnym elementem pozwu jest przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Okoliczności te stanowią podstawę faktyczną powództwa (causa petendi). Sądowi nie wolno zasądzić czegokolwiek na podstawie innego stanu faktycznego niż ten, który jest podstawą powództwa. Chodzi o podstawę faktyczną, a nie kwalifikację prawną (zobacz - orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 maja 1957 r., II CR 305/57, OSNCK 1958, Nr 3, poz. 72). Określenie (wskazanie) okoliczności faktycznych, mających stanowić podstawę roszczenia, należy wyłącznie do powoda i ani pozwany, ani sąd nie może tych okoliczności korygować.

Jak wskazano wyżej, w uzasadnieniu pozwu powód ograniczył swoje twierdzenia co do okoliczności faktycznych uzasadniających jego roszczenia do nieprawidłowo jego zdaniem wydanych decyzji wskazanych wyżej i wskazał, że wadliwość postępowania pozwanego wiąże z okresem czasu pomiędzy 9 listopada 2005 roku a 6 sierpnia 2010 roku. Te tylko okoliczności faktyczne winny być przedmiotem badania przez Sąd Rejonowy.

Oczywiście dopuszczalna jest w toku postępowania przedmiotowa zmiana powództwa, która może dotyczyć podstawy faktycznej żądania. Zmiana podstawy faktycznej żądania polega na uzasadnieniu tego samego żądania innymi okolicznościami faktycznymi.

Co do zasady powód mógł więc dokonać tego typu przedmiotowej zmiany powództwa, że jako podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń wskazał nieważność decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...). J. C. w Ł. z dnia 30 grudnia 2010 roku.

Rzecz jednak w tym, że zmiana taka musi być dokonana w piśmie procesowym (art. 193 § 2¹ k.p.c.). Pierwszym pismem powoda w niniejszej sprawie, z którego wynikać może, choć również nie w sposób jasny i jednoznaczny, jest wniosek o zawieszenie postępowania złożony na rozprawie apelacyjnej.

Zgodnie zaś z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu, ani występować z nowymi roszczeniami. Z przepisu tego wynika jednoznacznie, że wyklucza on dokonywanie zmiany powództwa poprzez zmianę podstawy faktycznej roszczeń zgłoszonych przed sądem pierwszej instancji.

Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Powyższe okoliczności faktyczne nie mogą więc być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym, a tym samym brak było podstaw do zawieszenia postępowania apelacyjnego.

W następnej kolejności, jako najdalej idący, oceny wymaga zarzut nieważności postępowania.

Zarzut ten musi być uznany za całkowicie chybiony.

Nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, może wystąpić w różnorodnych stanach faktycznych. Jednak w każdej sprawie, w której sąd odwoławczy przyjmie nieważność postępowania z tej przyczyny, musi stwierdzić, że doszło do naruszenia przepisów postępowania, czego skutkiem była niemożność działania strony w całym postępowaniu lub w jego istotnej części. Gdy strona miała możliwość usunięcia skutków uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w instancji, nie można przyjąć nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyr. SN z 13.2.2004 r., IV CK 61/03, L.; wyr. SN z 4.3.2009 r., IV CSK 468/08, L.). Chodzi zatem tylko o takie uchybienia procesowe, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia (por. wyr. SN z 23.11.2004 r., I CK 226/04, L.).

Skarżący upatrywał nieważności postępowania w fakcie niedoręczenia jego pełnomocnikowi w toku procesu odpowiedzi na pozew i pisma procesowego z dnia 9 października 2014 roku. Analiza akt przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że co do odpowiedzi na pozew to istotnie została ona doręczona bezpośrednio powodowi a nie jego pełnomocnikowi. Z kolei pismo pozwanego z dnia 9 października 2014 roku zostało złożone w jednym egzemplarzu, pozwany nie był przez Sąd Rejonowy wzywany do złożenia odpisu tegoż pisma i w związku z tym odpis tegoż pisma nie został doręczony pełnomocnikowi powoda.

Jakkolwiek powyższe okoliczności wskazują, że w toku postępowania doszło do naruszenia przepisów procedury, to naruszenia te pozostają bez wpływu na wynik sprawy, a tym bardziej nie prowadzą do nieważności postępowania. Co się bowiem tyczy odpowiedzi na pozew to pełnomocnik powoda w toku rozprawy w dniu 26 lutego 2015 roku oświadczył, że zapoznał się z treścią odpowiedzi na pozew. Tym samym, skoro znał jej treść, nie doszło do naruszenia prawa do obrony powoda. Natomiast pismo pozwanego z dnia 9 października 2014 roku nie zawierało żadnych wniosków dowodowych czy procesowych, ani merytorycznego stanowiska pozwanego, a jedynie informację dla Sądu, gdzie aktualnie znajduje się indeks powoda. Z uwagi więc na treść tegoż pisma jego niedoręczenie nie ograniczało, a tym bardziej nie wyłączało, możliwości działania przez powoda w procesie. Nie można przy tym pominąć faktu, że pismo to znajdowało się w aktach sprawy i pełnomocnik powoda mógł z łatwością zapoznać się z jego treścią.

W dalszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Okręgowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącą dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył

Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (patrz - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Odnosząc się do kwestii szczegółowych należy zauważyć, że ocena, czy pozwany dopuścił się niezgodnego z prawem działania i zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej nie należy do sfery ustaleń faktycznych. Jest to kwestia dotycząca zastosowania prawa materialnego, w związku z czym nie może być kwestionowana w drodze zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Podobnie nie należy do sfery ustaleń faktycznych kwestia czy uchybienia w toku postępowania administracyjnego jakich dopatruje się w działaniach pozwanego powód miały charakter uchybień formalnych, czy materialnych, ani też czy tego rodzaju uchybienia skutkują stwierdzeniem bezprawności działań pozwanego.

Idąc dalej, dla uporządkowania należy przypomnieć, że jak wynika z treści pozwu oraz późniejszych pism procesowych jego pełnomocnika skarżący wywodził swoje roszczenia z faktu wydania przez pozwanego decyzji Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...) w Ł. z dnia 24 czerwca 2009 roku w przedmiocie uchylenia decyzji o nadaniu tytułu zawodowego i wydaniu dyplomu oraz poprzedzającej jej decyzji Komisji Egzaminu Dyplomowego Wyższej Szkoły (...) w Ł. z dnia 27 listopada 2007 roku.

Jako podstawę prawną swoich roszczeń powód wskazał przepisy art. 417 § 1 k.c. i art. 417¹ § 2 k.c..

Zgodnie z tymi przepisami, za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa (art. 417 § 1 k.c.), zaś jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej (art. 417¹ § 2 k.c.).

Powyższe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie zostały w przedmiotowej sprawie spełnione.

Przede wszystkim powód pomija w ogóle formułując swoje roszczenia fakt, że decyzja Rektora Wyższej Szkoły Finansów i (...) w Ł. z dnia 24 czerwca 2009 roku w przedmiocie uchylenia decyzji o nadaniu tytułu zawodowego i wydaniu dyplomu stanowiła rozstrzygnięcie organu I instancji w postępowaniu administracyjnym.

Postępowanie dwuinstancyjne przed organami administracyjnymi należy traktować jako swoistą całość. Jeżeli strona skorzysta z prawa wniesienia odwołania, wówczas sprawa jest rozpatrywana przez organy pierwszej i drugiej instancji, a kończy się wydaniem ostatecznej decyzji przez organ drugiej instancji. Poza wyjątkami (występującymi głównie w postępowaniu podatkowym oraz innych postępowaniach, w których decyzja organu pierwszej instancji jest wykonalna) procedura dwuinstancyjna jest zwykłą procedurą, z którą strona decyzji administracyjnej musi się liczyć i z której ma prawo skorzystać. Skutki dla strony wywołuje decyzja organu drugiej, a nie pierwszej instancji (podobnie jak orzeczenie sądu powszechnego drugiej, a nie pierwszej instancji).

Tak też wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2003 r., sygn. akt IV CKN 357/01: „w procesie stosowania prawa wadliwe działanie organu pierwszej instancji, które zostało następnie skorygowane przez instancję odwoławczą, nie może być automatycznie kwalifikowane jako działanie bezprawne, rodzące obowiązek odszkodowawczy. Trzeba dodać, że odmienne ujęcie rozważanego zagadnienia godziłoby w zasadę instancyjności postępowania. Ze względu na możliwość rozbieżnej interpretacji konkretnych przepisów prawa i możliwość podejmowania na ich tle rozbieżnych rozstrzygnięć, przyjmowanie, że każda niezgodność decyzji organu pierwszej instancji z normatywnym wzorcem jest działaniem bezprawnym, byłoby ponadto nieracjonalne.”

Organ pierwszej instancji nie ma żadnego wpływu na orzeczenie organu drugiej instancji, a wykonalną decyzją jest decyzja organu drugiej instancji. Niezależnie zatem od treści decyzji organu pierwszej instancji, organ drugiej instancji ma pełną swobodę w wydaniu decyzji, a więc może wydać decyzję zarówno oddalającą odwołanie, jak i je uwzględniającą. Nie można zatem wiązać roszczeń odszkodowawczych z wydaniem decyzji przez organ pierwszej instancji. Należy je ewentualnie wiązać z wydaniem decyzji przez organ drugiej instancji.

Nadto brak jest podstaw do przyjęcia stanowiska, że każde orzeczenie lub decyzja uchylona w toku instancji może być uznana za niezgodną z prawem i tym samym rodzącą odpowiedzialność odszkodowawczą. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 maja 2003 r., sygn. akt III CZP 34/03, Sąd Najwyższy wskazał, że organ odwoławczy często uchyla orzeczenie lub decyzję z powodu odmiennej oceny stanu faktycznego, odmiennej wykładni przepisów prawa materialnego, odmiennej kwalifikacji przepisów regulujących zasady postępowania lub niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych itp. Z tego względu nie można przyjąć, że każde wadliwe działanie organu pierwszej instancji może być kwalifikowane jako bezprawne, choćby było ono skorygowane przez instancję odwoławczą. Należy także zgodzić się z poglądem, że samo pojęcie bezprawności nie jest jednakowe na gruncie całego systemu prawa i nie każda nieprawidłowość może być kwalifikowana jako bezprawność.

Z tych więc choćby przyczyn brak było podstaw do uwzględnienia w jakiegokolwiek części roszczeń dochodzonych przez powoda.

Na marginesie należy również zauważyć, że przewlekłe, zdaniem skarżącego, prowadzenie postępowania administracyjnego nie uprawnia go z innych jeszcze przyczyn do żądania odszkodowania. Powód pomija bowiem, że prawnym instrumentem stwierdzenia przewlekłości w postępowaniu administracyjnym, jest skarga na bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania, które przewiduje art. 3 § 2 pkt 8 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnym (dalej PostAdmU). Jeżeli sąd uwzględni skargę, zobowiązuje organ do wydania w określonym terminie decyzji (art. 149 PostAdmU). Dopiero niewykonanie tego orzeczenia uprawnia osobę, która poniosła szkodę, do żądania odszkodowania „na zasadach określonych w kodeksie cywilnym” od organu, który nie wykonał orzeczenia (art. 154 § 4 i 5 PostAdmU). Jeżeli w ciągu trzech miesięcy poszkodowany nie uzyska odszkodowania od organu administracyjnego, może żądać odszkodowania przed sądem powszechnym (art. 154 § 5 PostAdmU).

Nie można natomiast w pełni zaakceptować wyrażonego przez Sąd Rejonowy stanowiska według którego koszty postępowań administracyjnych pozostają poza kognicją sądu powszechnego. Co prawda bowiem przepis art. 262 k.p.a. i następujących reguluje materię kosztów postępowania administracyjnego, nie przewidując zresztą możliwości orzeczenia przez organ o obowiązku zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez stronę od innej strony tego postępowania. Strona, która poniosła szkodę na skutek niezasadnych działań innego podmiotu podejmowanych w postępowaniu administracyjnym, może natomiast dochodzić swych praw w procesie cywilnym (zob. J. Pokrzywnicki, Postępowanie administracyjne..., s. 311). Szkodą mogą być tutaj przykładowo koszty obsługi prawnej niezbędnej do prowadzenia postępowania, czy też wydatki na ekspertyzy i opinie sporządzone na żądanie organu. Szkada może wynikać również z przedłużającego się postępowania na skutek składania bezzasadnych odwołań lub zażaleń. Podstawą odpowiedzialności innej strony lub uczestnika postępowania będą przepisy o deliktach.

Wobec jednak faktu, że w realiach przedmiotowej sprawy, co zostało wskazane we wcześniejszej części rozważań, nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego, poczyniona wyżej uwaga ma charakter teoretyczny.

W realiach przedmiotowej sprawy podstawą zasądzenia jakichkolwiek kwot na rzecz powoda nie może również stanowić przepis art. 417² k.c.. Należy przy tym zauważyć, że konstrukcja zarzutów apelacyjnych dotknięta jest pewną niekonsekwencją. Skarżący bowiem jednocześnie jako podstawę odpowiedzialności pozwanego wskazuje przepisy art. 417 § 1 k.c., art. 417¹ § 2 k.c. oraz 417² k.c.. Tymczasem dwa pierwsze z powołanych przepisów, jak zostało to już wskazane wcześniej, jako przesłankę odpowiedzialności przewidują bezprawność działania. Z kolei art. 417² k.c.. przewiduje zgodne z prawem działanie pozwanego. Wobec powyższego nie wiadomo, czy skarżący stoi ostatecznie na

stanowisku, że działania pozwanego były bezprawne, czy też uważa je za zgodne z prawem, a roszczeń swych dochodzi jedynie opierając je na zasadzie słuszności.

Pomijając już tą niejasność należy zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 417² k.c., jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. W realiach przedmiotowej sprawy nie zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie tegoż przepisu.

Utrwalonym w orzecznictwie jest pogląd (powstałym na gruncie stosowania uchylonego obecnie art. 419 k.c. lecz zachowującym aktualność w obecnym stanie prawnym), zgodnie z którym nie uzasadnia przyznania odszkodowania poszkodowanemu, który doznał szkody w wyniku interwencji funkcjonariuszy państwowych, którą spowodował swoim niezgodnym z zasadami współżycia społecznego zachowaniem. Przywołany pogląd należy uznać za wyraz ogólniejszej zasady odmowy uznania roszczenia odszkodowawczego, jeśli poszkodowany postępował w sposób niezgodny z zasadami współżycia społecznego lub spowodował zajście zdarzenia szkodzącego (porównaj - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 roku, II CKN 96/01, opublikowany w zbiorze orzecznictwa programu L.).

Taka właśnie sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. To niezgodne z zasadami współżycia społecznego zachowanie powoda, polegające na posłużeniu się indeksem ze sfalszowanym wpisem, doprowadziło do podjęcia działań przez funkcjonariuszy. W tej sytuacji, nawet gdyby zostały spełnione pozostałe przesłanki określone w powyższym przepisie, brak jest podstaw do jego zastosowaniu w odniesieniu do powoda.

Prawidłowo wreszcie Sąd Rejonowy uznał, że oddaleniu winno ulec żądanie wydania powodowi indeksu.

Dokonując tej oceny Sąd Rejonowy nie naruszył ani przepisu art. 192 § 1 art. 192 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym w związku z § 10 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 września 2011 roku w sprawie dokumentacji przebiegu studiów. Z regulacji powyższych przepisów wynika, że indeks stanowi własność studenta. Taki sam wniosek wyprowadził Sąd Rejonowy wobec czego nie sposób mówić o tym, aby nie zastosował on wyżej wskazanych przepisów. Podstawą oddalenia powództwa w tej części nie było zakwestionowanie przez Sąd Rejonowy prawa własności powoda przysługującego mu co do przedmiotowego indeksu, lecz fakt, że pozwany nie władał tym indeksem, gdyż został on zabezpieczony na potrzeby postępowania karnego i tylko właściwe organy prowadzące to postępowanie właściwe były do dokonania zwrotu indeksu pozwanemu, co z kolei umożliwiłoby wydanie go powodowi.

Oceniając przedmiotowe roszczenie Sąd Rejonowy nie naruszył też przepisu art. 316 § 1 k.p.c.. Zgodnie z tym przepisem po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Tak też uczynił Sąd Rejonowy. W dacie zamknięcia rozprawy nie zostało bowiem wykazane, aby pozwany władał przedmiotowym indeksem. To, że w tym czasie nie toczyło się przeciwko powodowi żadne postępowanie karne nie jest równoznaczne ze zwróceniem indeksu we władanie pozwanemu.

Podzielić należy również pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku, że w sprawie nie było podstaw do odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. na rzecz zasady słuszności przewidzianej treścią art. 102 k.p.c..

Przede wszystkim Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16.01.2013 r., II CZ 151/12, LEX nr 1293744).

W szczególności ugruntowane jest stanowisko, że tylko trudna sytuacja majątkowa osoby przegrywającej sprawę nie może sama przez się stanowić podstawy do zastosowania dyrektywy zawartej w art. 102 k.p.c., nawet jeżeli jest tak niekorzystna, że bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny strona nie byłaby w stanie ponieść kosztów procesu. Do przyjęcia, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony konieczne jest także, aby

przemawiały za tym fakty związane z przebiegiem procesu, oceniane przez pryzmat zasad współzycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.09.2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472).

Biorąc powyższe pod uwagę nie sposób uznać, aby w sprawie wystąpiły okoliczności pozwalające na zastosowanie art. 102 k.p.c.. Niewątpliwie sytuacja majątkowa powoda jest zła, jednak w sprawie brak innych okoliczności związanych z jej przebiegiem, które pozwoliłyby przyjąć, że w świetle zasad współzycia społecznego, pozwany nie powinien otrzymać zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw, do czego zgodnie z podstawową zasadą procesu cywilnego jest uprawniony.

Nie można bowiem pominąć faktu, że to zachowanie powoda polegające na posłużeniu się sfałszowanym indeksem uruchomiło całą sentencję zdarzeń faktycznych i działań prawnych, których finałem jest niniejszy proces.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.), zasądzając z tego tytułu kwotę 1.800 złotych stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika pozwanego, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna.

Z powodów wskazanych szczegółowo we wcześniejszej części rozważań dotyczących zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 102 k.p.c., brak było podstaw do odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość należnego pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalona została przez Sąd Okręgowy na podstawie przepisów § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.), przyznając z tego tytułu kwotę 1.800 złotych.

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna. Na podstawie § 2 ust. 3 powyższego Rozporządzenia stawkę wynagrodzenia podwyższono o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.